

Sygn. akt III AUa 813/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2013 r. w Szczecinie

sprawy T. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 września 2012 r. sygn. akt VII U 1735/10

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 813/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 17 listopada 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił T. Z. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, uzasadniając swoje stanowisko tym, że komisja lekarska ZUS nie stwierdziła, aby wnioskodawca był osobą niezdolną do pracy.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł, że jest nadal niezdolny do pracy, co potwierdza orzeczenie o niepełnosprawności, zaświadczenia lekarskie, odbyte rehabilitacje oraz zakwalifikowanie na leczenie sanatoryjne. Wnioskodawca wskazał, że stan jego zdrowia pogarsza się z miesiąca na miesiąc, ma stany lękowe, depresyjne, zawroty głowy oraz leczy się w poradni zdrowia psychicznego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z 5 września 2012r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że T. Z., urodzony (...) do 30 września 2010 roku pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy; 5 sierpnia 2010 roku T. Z. złożył w organie rentowym wniosek o ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na dalszy okres. Aktualnie u wnioskodawcy rozpoznaje się przewlekły zespół bólowy kręgosłupa szyjnego lędźwiowego na tle zmian zwyrodnieniowo zniekształcających i dyskopatycznych kręgosłupa, bez cech mielopatii szyjnej oraz podrażnienia obwodowego układu nerwowego, z cechami przebytego zespołu bólowego, bez dysfunkcji kończyn dolnych i górnych, łagodny przerost gruczołu krokowego, zespół neurasteniczny na podłożu organicznym, okresowe zawroty głowy pochodzenia prawdopodobnie naczyniowego w wywiadzie, skrzywienie przegrody nosa upośledzające drożność nosa, obustronne osłabienie słuchu o charakterze zmysłowo-nerwowym, nadciśnienie tętnicze bez udokumentowanych zmian narządowych. Stan zdrowia ubezpieczonego nie czyni go niezdolnym do pracy.

W ocenie sądu odwołanie wnioskodawcy jest nieuzasadnione. Odwołując się do treści art. 57 i 58, a także art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227, dalej jako „ustawa emerytalna”) sąd okręgowy zważył, że aktualny stan zdrowia nie czyni go niezdolnym do pracy. Rozpoznane u wnioskodawcy zaburzenia emocjonalne na podłożu rozwijającego się procesu psychoorganicznego oraz schorzenie somatyczne (rozrost gruczołu krokowego, zespół bólowy kręgosłupa) nie naruszają w stopniu istotnym funkcji organizmu ubezpieczonego i nie powodują ograniczenia jego zdolności do pracy. Ubezpieczony wymaga okresowej kontroli i leczenia ambulatoryjnego. Stwierdzony ubytek słuchu nie wyczerpuje pojęcia niezdolności do pracy. Słuch jest społecznie wydolny, a okresowe zawroty głowy pochodzenia prawdopodobnie naczyniowego nie stanowią przeszkody w zawodzie wnioskodawcy, zniekształcenie przegrody nosa można zaś leczyć. Poza tym leczenie rehabilitacyjne ubezpieczonego dało ewidentną poprawę w jego stanie zdrowia, która daje podstawę do podjęcia zatrudnienia. Zdaniem sądu pierwszej instancji chociaż ubezpieczony jest chory, to jednak zakres schorzeń nie powoduje niezdolności do pracy, ponieważ o niezdolności do pracy decyduje upośledzenie funkcji organizmu, czy danego narządu w stopniu upośledzającym funkcje organizmu uniemożliwiają, całkowicie lub częściowo wykonywanie pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, a nie zmiany anatomiczne.

Apelację od wyroku wywiódł ubezpieczony wnioskując o ponowne rozpatrzenie sprawy; wskazał, że nie może znaleźć pracy, pracodawcy nie chcą go zatrudniać w obawie przed kłopotami, a nawet wypadkiem przy pracy. Ponadto lekarze medycyny sądowej nie chcą wydawać mu zaświadczeń o braku przeciwwskazań do pracy.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Argumentacja przedstawiona przez skarżącego nie wskazuje na żadne okoliczności, które mogłyby podważyć słuszność wyroku sądu okręgowego. Sąd apelacyjny aprobeuje ustalenia i ocenę prawną sądu pierwszej instancji w zakresie stanu zdrowia ubezpieczonego, jako przesłanki prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Nie mogą stanowić uzasadnionej podstawy apelacyjnej twierdzenia ubezpieczonego, że z powodu stanu zdrowia ma on trudności ze uzyskaniem zatrudnienia i stosownych zaświadczeń lekarskich. Wobec treści apelacji należy przypomnieć, że renta z tytułu niezdolności do pracy jest świadczeniem z ubezpieczenia społecznego związanym z istnieniem w organizmie osoby ubezpieczonej stanu chorobowego czyniącego badanego obiektywnie niezdolnym do pracy. Treść orzeczenia lekarza orzecznika ZUS w przedmiocie zmiany kwalifikacji niezdolności do pracy, braku tej niezdolności lub jej ponownego powstania, wydanego po przeprowadzeniu badania lekarskiego, powinna w równym stopniu wynikać zarówno z profesjonalnej oceny stanu zdrowia badanego (wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2001 r., II UKN 181/00, OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 418), jak i odpowiedniego uwzględnienia biologicznego aspektu niezdolności do pracy z elementami ekonomicznymi, np. posiadanymi kwalifikacjami, możliwością przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwością wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy, celowością przekwalifikowania (art. 13 ust. 1 ustawy rentowej). W postępowaniu sądowym ocena całkowitej bądź częściowej niezdolności do pracy, w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania pracy, z

zasady wymaga wiadomości specjalnych. W takiej sytuacji, sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłych sądowych. Jednak w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy ostatecznie zawsze decyduje sąd, gdyż niezdolność do pracy jako przesłanka renty ma tu znaczenie prawne (art. 12 i 13 ustawy o emeryturach i rentach), tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 września 2009 r. (III UK 30/09, LEX nr 537018). W myśl wskazanych reguł, sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu medycyny specjalistów neurologa, urologa, ortopedy, laryngologa, lekarza medycyny pracy oraz psychiatry, którzy przy uwzględnieniu całokształtu zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, w tym orzeczenia lekarza orzecznika i komisji lekarskiej ZUS, a przede wszystkim po osobistym badaniu ubezpieczonego, jednoznacznie i zgodnie ocenili, że stwierdzone u T. Z. zmiany chorobowe nie czynią go niezdolnym do pracy po 30 września 2010 roku. Ponad szczegółowe rozpoznanie schorzeń oraz analizę ich wpływu na funkcjonowanie ubezpieczonego, biegły z zakresu neurologii wskazał dodatkowo, że w przypadku ubezpieczonego na skutek rehabilitacji nastąpiła poprawa stanu zdrowia dająca podstawę do podjęcia zatrudnienia. Należy podkreślić, że w przypadku ubezpieczonego wiodącym schorzeniem, z powodu którego uznawano go częściowo niezdolnym do pracy w latach 1998-2003, i które były podstawą przyznania świadczeni rehabilitacyjnego, a następnie ponownie renty w latach 2009-2010 były schorzenia kręgosłupa ze zmianami ubytkowymi, których aktualnie u ubezpieczonego badający go lekarze nie stwierdzili. T. Z. nie podważył rozpoznania biegłych. Odnosząc się zaś do stwierdzenia, że z powodu istniejących schorzeń trudno jest ubezpieczonemu znaleźć pracę, sąd apelacyjny wskazuje, że renta z tytułu niezdolności do pracy nie jest świadczeniem socjalnym i okoliczności związane z trudnościami na rynku pracy nie stanowią przesłanek do przyznania tego świadczenia. Znaczenie prawne ma bowiem jedynie to, czy zostały spełnione przesłanki ustawowe warunkujące uzyskanie prawa do renty, w tym w szczególności, czy doszło do naruszenia sprawności organizmu powodujące ograniczenia możliwości wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami. Również już tylko fakt istnienia schorzeń powodujących konieczność leczenia nie stanowi samodzielnej przyczyny uznania częściowej niezdolności do pracy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2005 r. o sygn. akt II UK 288/04). Sąd okręgowy nie zakwestionował istnienia schorzeń jedynie, na podstawie specjalistycznej wiedzy medycznej biegłych stwierdził, że nie upośledzają one funkcji organizmu w stopniu pozwalającym na uznanie niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy emerytalnej. Subiektywne przekonanie ubezpieczonego, że jest niezdolny do pracy nie może skutkować przyznaniem prawa do renty. Sąd apelacyjny merytorycznie nie można się odnieść do stwierdzeń wnioskodawcy, że lekarze nie chcą mu wydawać zaświadczeń o braku przeciwwskazań do pracy, wobec braku tego rodzaju dokumentów. Niemniej jednak okoliczność ta pozostaje bez znaczenia prawnego, ponieważ weryfikacja schorzeń wnioskodawcy dokonana przez biegłych lekarzy kilku specjalności nie doprowadziła do stwierdzenia niezdolności do pracy. Biegli powołani w toku postępowania dysponowali pełną dokumentacją lekarską, badali ubezpieczonego i mimo stwierdzonych schorzeń uznali, że może wykonywać pracę na wielu wcześniej zajmowanych stanowiskach, a jedynym przeciwwskazaniem jest praca w nadmiernym hałasie, na wysokościach i przy dźwiganiu.

Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony jest zdolny do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie, uwzględniają wszystkie istotne elementy dla oceny, czy ubezpieczony jest zdolny do pracy, a mianowicie sprawność psychofizyczną organizmu, wiek, kwalifikacje zawodowe, wykonywane dotychczas prace oraz przeciwwskazania do określonych prac. Uwzględnić przy tym należy, że ubezpieczony pracował na stanowiskach pracy nie tylko wymagających sprawności fizycznej jak ślusarz, mechanik, konserwator, ale również pracował na stanowiskach, gdzie nadzorował pracę innych (kierownik produkcji, kierownik zaopatrzenia, kierownik budowy) oraz prowadził działalność gospodarczą w wielu branżach (budowlanej, elektrycznej, napraw pojazdów mechanicznych, sprzętania oraz handlu różnorodnymi artykułami), w ramach której zatrudniał też inne osoby. Zauważyć też warto, że przed uzyskaniem prawa do renty w 2009 roku ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą oraz pracował jako kierownik budowy i w tym czasie jedynie sporadycznie korzystał ze zwolnień lekarskich. Rozwiązanie ostatniej umowy o pracę nastąpiło zaś na skutek wypowiedzenia umowy przez pracodawcę, a nie z powodu stanu zdrowia ubezpieczonego. Powyższe pozwala na stwierdzenie, że ubezpieczony może podjąć aktywność na wielu z wymienionych stanowiskach zawodowych, nawet bez potrzeby przekwalifikowania się. Schorzenia, na które cierpi dyskwalifikują go jedynie z pracy w ponadnormatywnym hałasie (powyżej 85 dBA) i z prac na wysokościach, a podejmowane zatrudnienie powinno ograniczać dźwiganie. Ubezpieczony bezsprzecznie może zatem podejmować pracę chociażby w handlu, zachował też zdolność do prac

umysłowych i ze względu na posiadanie średniego wykształcenia oraz doświadczenie na stanowiskach kierowniczych może również podejmować tego rodzaju zatrudnienie, a także prowadzić działalność gospodarczą.

W konsekwencji sąd apelacyjny uznał, że w przypadku ubezpieczonego nie można mówić o niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy emerytalno-rentowej, zatem na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.